

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świąt czynnych.  
**BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA** ul. Chorążczyzna 31.  
**ADMINISTRACJA** ul. Podwałe 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
 Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141 690. Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
 w miejscu  
 i na prowincji  
**30 Mk.**

**PRENUMERATA:**

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy . . . . .	660— Mk.
we Lwowie z dostawą . . . . .	760— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . .	760— A k.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . .	1000— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwałe 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Hołd Wszechnicy lwowskiej mężom zasługi.

(mg) Lwowska Alma Mater nadała wczoraj uroczyste, z zachowaniem tradycyjnego swego obyczaju, najwyższą godność

**dyplomu doktorów honorowych**

dziesięciu zasłużonym mężom Belgii, Francji i Ameryki, których imiona pamięć polskiego narodu przechowa ze szczerą we wspomnieniach wojennych. Znani je wszyscy: ks. kardynał Desidery Józef Mercier, prymas Belgii, prezydent ministrów Republiki francuskiej Raymond Poincaré, marszałek Ferdynand Foch, minister handlu Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover i profesor uniwersytetu Harvarda Massachusetts w Stanach Zjednoczonych Robert Howard Lord.

**Aula uniwersytecka**

zapełniła się tłumem gości wśród których znaleźli się przedstawiciele państw sprzymierzonych: wojewoda Grabowski, gen. Jędrzejewski, gen. Stan. Haller, ks. infułat Zajchowski, ks. kan. Baćca, prez. Neumann, wicepr. dr. Stahl, rektor Politechniki Huber, dyr. policji Reintender, prez. dyr. kolei Barwicz, prez. Targów Wschodnich Turcki, przedstawiciele różnych urzędów, instytucji finansowych, towarzystw naukowych, oraz grono młodzieży akademickiej.

Przy dźwięku pobudki fanfar z galerji, wszedł do sali

**senat Wszechnicy**

w uroczystych togach i beretach. Na naczelnym miejscu zasiadł rektor Kasprowicz po obu bokach prorektorowie, dalej profesorowie wszystkich wydziałów. Niżej przy stole zajęli miejsca dziekani i promotorowie. Muzyka wojskowa rozpoczęła uroczystą chwile polonezem pod batutą p. Granata, potem akademicko odśpiewał „Gaucho Małgorzata” — poczem zabrał głos

**rektor Kasprowicz.**

Pełne czci dla odznaczonych słowa rektor wskazywały pobudki, które skłoniły senat do ofiarowania dziełnym obywatelom państw sprzymierzonych największego daru, jaki Wszechnica mogła złożyć.

**Kardynałowi Mercier,**

którego mianowano honorowym doktorem teologii, składa naród polski hołd, jako mężowi nauki i bohaterowi swej nawiedzanej kłeskami ojczyzny i podziwia go za brak trwogi przed przeciwnictwem, tem szczerzej, że czuje w nim gorąco przyjaciele.

**Wielbiąc**

**geniusz wojenny Focha i rozum polityczny Poincarégo,**

nadano im doktorat honorowy praw, jako namiernym wyznawcom prawa i praw porządku obroncom, pomniąc, że Polska tryumfem Francji zawdzięcza swe pojawienie się na arenie świata.

**Herbert Hoover.**

wielki obywatel Ameryki zasłużył w całej pełni na tytuł doktora honorowego przez swą miłość do

ludzi, przez znalezienie najskuteczniejszego lekarstwa rzeszom głodnych dzieci i przysporzenie światu swą pomocą zdrowych obywateli. Doktorom honorowym filozofji został prof.

**Bolesław Howard Lord,**

obronca Polski na arenie międzynarodowej i tęczownik jej kultury. Każde z wymienionych nazwisk witano gromkimi oklaskami.

**Nastąpił**

**akt promocji.**

Dyplom Kardynała Mercier'a odczytał promotor ks. prof. Wais i wręczył go w skórzanej puszcze konsułowi belgijskiemu Spyttaels'owi, prof. Starzyński promował Focha i Poincaré'go, których zastępował br. de Barante radca legacji polskiego poselstwa francuskiego z Warszawy, dyplom honorowy dla Hoovera odebrał z rąk prof. Henryka Halbana oraz dla Roberta Howarda Lorda z rąk prof. Romera delegat misji amerykańskiej mr. Gwynn.

Zastępcy promowanych wygłosili gorące mowy z podziękowaniem za tak wysokie odznaczenie. Szczególnym zacwycem powitano

**przemówienie konsula Spyttaels'a**

który w płomiennych słowach epowiedział dziełu społeczeństwa Belgii i porównał je z losami Polski, a sławiąc zwycięstwo obu narodów, życzył orłowi polskiemu śmiałego wlotu ku słońcu. Kolejno zebrzmiały po każdej promocji hymny państw: Belgii, Francji i Ameryki oraz kantata odśpiewana przez chór akademicki — w końcu polski hymn narodowy.

**Następnie odbyło się**

**przyjęcie**

dla przedstawicieli państw sprzymierzonych i senatu uniwer. w Hotelu Krakowskim, wieczorem zaś raut w salach Uniwersytetu.

## E. S. R.

„Jest to skrót nazwy misji Europejskiej Student Relief (Pomoc studentom Europy), działającej już przeszło rok w Polsce pod nazwą „Pomoc Koleżeńska” i bardzo zasłużonej, mającej za sobą szereg doniosłych akcji na rzecz polskiego akademika, między innymi i we Lwowie. Praca rozpoczęła przed rokiem, w krytycznej chwili, gdy zdemobilizowany akademik opuszczał szeregi armji i potrzebował doraźnej pomocy, zostanie zakończona najbliższych dni i szlachetni Amerykanie nie opuszczają dotychczasowe warsztaty pracy w Polsce, spełniwszy nad miarę zadanie pomocy.

We Lwowie prace E. S. R. zorganizowała Msr. Mortimer Earle, która i obecnie kieruje lwowskim oddziałem misji. Pani Earle zdołała w krótkim czasie pozyskać zaufanie i wdzięczność lwowskiej młodzieży akademickiej, z powodu niezwykłego oddania sprawie pomocy i szczerą sympatji okazywanej Polsce. Działalność pani Earle przekraczała widocznie ramy inhumanitaryzmu, stając się współpracą z polskim akademikiem nad stworzeniem gospodarczych podstaw, któreby młodzieży akademickiej pozwoliły dzisiaj oddać się w całej pełni studjum, by jutro z tem większym pożytkiem mogła dla

społeczeństwa. Pod tym względem E. S. R. posiada znaczny dorobek. I tak do rekonstrukcji budynku przy ul. Pijarów 35., który z dnia na dzień rośnie na nowy Dom akademicki i przyjmie z przyszłym rokiem szkolnym około 140 studentów, przyczyniła się „Pomoc koleżeńska” poważną kwotą 5,500.000 mk. Przejściowe schronisko przy ul. Pijarów 6., w zabudowaniach kliniki neurologicznej prof. Halbana, zaopatrzyła misja w urządzenia wewnętrzne, przeprowadzając równocześnie gruntowny remont sal i dostarczając przez całą zimę opału. Przy ul. Karpińskiego 4., w części budynku SS. Sacre Coeur, wynajętej przez misję, powstał „Dom Studentek” urządzony schludnie i z komfortem staraniem misji, dając schronienie przeszło 40 studentkom. Dom ten, do dnia dzisiejszego pozostaje pod opieką Mrs. Earle, która pokrywa znaczne wydatki na administrację, opał i światło, troszcząc się również o utrzymanie pobytu studentkom. W tym celu istnieje w Domu studentek świetlica, zarazem uczelnia, zaopatrzona w doborową bibliotekę w języku polskim i obcym. W Domu akad. im. A. Mickiewicza (ul. Łozińskiego 7.) urządzone zostały łazienki i łazienki, kosztem przeszło 400.000 mk., sala towarzyska „Czytelnia” i jadalnia ozdobiona została malowidłami wedle projektu prof. Grzymałskiego. Młodzieży technicznej przeprowadziła misja gruntowny remont kuchni akademickiej w gmachu Politechniki. Schroniska akad. w liczbie 10, urządzone staraniem Centralnego Komitetu Pomocy, wzgl. Rektoratu Wszechnicy zaopatrzyła misja w kakao, mleko kondensowane i cukier, umożliwiając w ten sposób mieszkańcom spożycie śniadań. W gmachach nowego Uniwersytetu utworzyła misja magazyn odzieżowy i składnice pomocy naukowych, w którym przez szereg miesięcy wydawano studentom zakwalifikowanym przez Akad. Bratnie Pomocę odzież, obuwie i bieliznę, bezpłatnie lub w cenie ulgowej, sprzedawano podręczniki naukowe, rysunkowe i lekarskie w cenach, które daleko odbiegły od cen sklepowych. Z pomocy tej korzystało około 1000 studentów. Szereg studentów chorych na płuca leczy się na koszt E. S. R. w akad. sanatorium „Pomoc Bratnia” w Zakopanem. W ostatnich dniach wreszcie urządziło E. S. R. w zabudowaniu medycyny teoretycznej, przy ul. Piekarskiej 52., świetlicę medyków, której uroczyste otwarcie odbyło się onegdaj.

Pani Earle wysoko ceni czynnik współpracy ze społeczeństwem polskim. Działalność swą na terenie lwowskim prowadzi E. S. R. w porozumieniu z Rektorami trzech Uczelni, Centralnym Komitetem Pomocy, oraz akad. Centralą Samopomocową. Leży to zresztą w charakterze E. S. R., która nie jest niczem innym, jak studencka akcja samopomocowa, fundusze bowiem E. S. R. pochodzą ze składek studentów państw nie dotkniętych wojną, ofiarne niosących pomoc kolegom studjującym w zniszczonych przez wojnę krajach Europy. E. S. R. działa prócz Polski także w Czechosłowacji, Węgrzech, Turcji, Estonii, M. Azji, Litwie, Niemczech, Austrii, pozatem we Francji i Szwajcarii wyłącznie dla studentów z zagranicy.

„Pomoc Studentom w Europie” jest czasowa akcją pomocy Wszechświatowej Federacji Studentów Chrześcijańskich W. S. C. F. jest to misja

narodowa, apolityczna i niewyznaniowa akademicka organizacja religijna, grupująca poszczególne narodowe Związki o charakterze chrześcijańskim. Została ona założona w roku 1895 w Vadstena w Szwecji, dokąd zjeżdżali się przedstawiciele studenckich organizacji chrześcijańskich Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Wielkiej Brytanii, Niemiec i krajów Skandynawskich. W roku 1920 w skład Federacji wchodziły zrzeszenia studenckie 35 narodów; działało ono na terenie 2.500 wyższych uczelni, skupiając około 200.000 studentów i profesorów. Celem Federacji jest poprawianie społeczne i etyczne momenty życia akademickiego, oraz zawiązywać przyjaźnielskie stosunki między studentami wszystkich krajów, w myśl przykazań Chrystusowych. Do czasu wojny W. S. C. F. nie zajmowało się pracą społeczną. Dopiero w roku 1920, z inicjatywy Miss Ruth Rouse, sekretarki W. S. C. F., została zorganizowana akcja pomocy studentom Europy. Działalność ta ma charakter przejściowy — z chwilą ustania pałacej potrzeby Federacji wróci do właściwej sobie pracy religijno-etycznej. Zarząd Główny E. S. R. ma siedzibę w Genewie, tam też wpływają składki stud. państw, które pomocy udzielają, a do tych należą: Austria, Argentyna, Belgia, Brazylia, Chiny, Chile, Dania, Egipt, Finlandia, Francja, Hiszpania, Holandia, Japońska, Japonia, Indie, Irlandia, Kanada, Kuba, Niemcy, Norwegia, Nowa Zelandja, Południowa Afryka, Południowa Ameryka, Stany Zjednoczone Ameryki, Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania i Włochy. W ten sposób zebrano od 1920—1921 roku 3.000.000 franków szwajcarskich, a w

1922 roku 1.680.000 fr. szwajc. Jeszcze raz jednak podkreślić należy, że nie są to, jak mylnie sądzono, dary paru bogaczy. Fundusze E. S. R. pochodzą z drobnych składek studentów, którzy często odmawiali sobie lepszego ubrania i przyjemności, aby dopomóc kolegom z Europy Środkowej. Różnorodnych metod używano przy gromadzeniu funduszy. Jedni zbierali składki za pośrednictwem organizacji pomocy starszego społeczeństwa, jak np. w Ameryce przez „A. R. A.” lub w Anglii przez „Królewską Kasę Pomocy Ofiarom Wojny”. W niektórych krajach zbieraniem pieniędzy zajmowały się wyłącznie akademickie organizacje chrześcijańskie, wchodzące w skład Federacji, w innych znowu (np. w Holandii) ogólne narodowe organizacje studentów. Przez dwa lata działalności E. S. R. zaspokoilo 75.000 zgłoszeń studentów. Od roku przyszłego E. S. R. rozszerza swój teren działalności na Rosję. Fundusze i pomoc w naturze zostają przesyłane z Genewy do Środkowej Europy, za pośrednictwem „Biur Głównych” w poszczególnych krajach. Personal tych biur jest w znacznej części bezpłatny, skład ich jest prawie zawsze międzynarodowy. „Biura główne” E. S. R. starają się w poszczególnych krajach współpracować z miejscowymi organizacjami gospodarczymi studentów. Zaznaczyć należy, że Pomoc koleżeńska węgla całej swej działalności stała zdala od jakiegokolwiek propagandy idei W. S. C. F. za pośrednictwem pomocy materialnej, ograniczając się do stwierdzania czynem idei solidarności i przyjaźni studenckiej.

cyjne, ludność wzamian za zaniechanie rekwiizycji zaproponowała okup w złocie i chlebie, wszakże ta rekwiizycja miała być dokonana pod pozorem pomocy dla głodnych! Atoli propozycji tej nie przyjęło „naczelnictwo”, którego składem było następujący: Bredis (Lotysz) naczelnik „Czeka”; Twiendochleb (bolszewik z Galicji, Rusii) zawiadowca oddziału sekretarno-wywiadowczego, oraz Schöneisen, czekista.

Gdy bolszewicy usiłowali przemocą wdrzeć się do kościoła, zebrana ludność wyrzuciła ich z podwórza kościelnego. Wówczas dygnitarze sowieccy salwowali się ucieczką.

Bezpośrednio potem zebrał się na naradę „Isopolkom”, który uchwalił stłumić siłą opór polskiej ludności i dokonać rabunku katedry, oraz trzech innych kościołów: ormiańskiego, trynitar-skiego i dominikańskiego.

W myśl tej uchwały, w kilka godzin później ruszył na zdobycie katedry oddział kozaków z „Ochrannej sotni osobowo oddział”. Wpadł on na plac przy katedrze i po kilku strzałach, rzucił się na zebranych przy kościele, bijąc nahaikami i tratując kołmi. W ten sposób zdobyto katedrę i dokonano „rekwiizycji”, w niej, jak i w trzech innych kościołach, z pod których cofnęła się ludność na wieść o tamtym pogromie. Odwrotowi tłumów wiernych, towarzyszył pościg kozaków i czekistów, którzy bili w sposób niemilosierny dopadniętych.

Epilogiem zajść pod katedrą, były dokonane w nocy i nazajutrz masowe aresztowania wśród wybitniejszych Polaków, przeprowadzone na rozkaz naczelnika „Czeka”, Lotysza Bredisa.

Tak się przedstawia fragment wielkiego dramatu, rozgrywającego się w państwach sowieckich, równocześnie z kokietowaniem przez delegatów sowieckich Watykanu i z zapewnieniami o... zupełnej wolności religijnej w „bolszewickim raju”.

## Na mogiłach lotników amerykańskich.

(mg.) W chwili pożegnania się z misją amerykańską, prowadzącą wielkie dzieło ratowania przez biednej dziatwy polskiej od głodu, nędzy i śmierci ludność Lwowa poległych w Polsce i za Polskę lotników amerykańskich. Władzenie mogił odbyło się wczoraj rano przy udziale delegacji wojskowej, miasta, przybyłej z Warszawy misji amerykańskiej P. A. K. P. S. Tow. „Strzały” mogił polskich bohaterów, przedstawicieli Tow. uczestników powstania 1863 r. oraz licznie zgromadzonej publiczności i dziatwy szkolnej.

Nad grobami trzech lotników amerykańskich: Artura Kully, Edmunda Gravesa i Mac'a Callana na cmentarzu obrońców Lwowa zatknięto sztandar polski i amerykański. Przy mogile stanęła kompania honorowa żandarmerji w hełmach polowych, Orkiestra 19 p. p. odgrywała hymn amerykański, poczem przemówił po polsku i po angielsku, pastor Kesselring, proponując wielkie dzieło pomocy Ameryki dla Polski w ciężkich jej chwilach, oraz odprawił modlitwę za umarłych. Imieniem Rady miejskiej i ludności Lwowa wiceprezydent Stahl oddał cześć dzielnym synom Ameryki, którzy życie poświęcili za sprawę polską, oraz zapewnił, że Polacy nie zapomną nigdy tego, co dla nich w czasie wojny uczyniła Ameryka i

otoczą wdzięczną opieką mogiły poległych jej obywateli, wzniesione na tem świętem dla Lwowa mieście.

Przemówił jeszcze po angielsku p. Leon Polanski, wreszcie delegat misji amerykańskiej w Polsce w. Gwynn wyraził wdzięczność społeczeństwu lwowskiemu za pomoc w czasie grobach, oraz pewność, że nie zostaną zapomniane. Mówca złożył na mogile piętny wianki z kwiatów.

I teraz nastąpiła najrzadziej używana czystość — hold dzieci. Zgromadzone kocznie elementarzu dziewczątka i chłopczyki zbliżyły się kolejno do krzyża mogiły, z łobnego śmiegiem kłócąc i u stóp jego składały wianki kwiatów. Padły na grób z dziecięcych rąk jęki i uloty, kwiaty, bukiety marabudok, snopy świec, krysów, kłacie womego bzu i całe naręcza kwiatów i gałęzi — aż utworzyły żywą, wielobarwną mogiłę i ścieliły się po żółtym piasku ścieżyny, na którym wypisano biały napis: „Cześć bohaterom!”

A około tego kwietnego kurhanu ugrupowała się grupa dzieci, które wzięły udział w otoczeniu delegatów misji amerykańskiej, utworzyły wdzięczny obrazek, który uwieczniono zdjęciem fotograficznym.

## Jeszcze wschodnie granice Polski.

Faryż. Hava. Nawiązując do rozmowy L. George'a z przedstawicielami prasy francuskiej w czasie której to rozmowy premier angielski czynił pewne aluzje co do granicy polsko-rosyjskiej, „Temp” czyni dwa następujące zastrzeżenia: Przedewszystkiem mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza Anglia nie posiadają żadnego środka po temu, by narzucić Polsce i Rosji pewną linię graniczną. Kiedy w r. 1920 armja sowiecka maszerowała na Warszawę, rząd angielski radził Polakom kapitulację. Nie jest to istotnie do-statczną zasadą do tego, by dziś dyktować Pola-

kom, jakie granice posiadać ma ich kraj. Powtórnie należy stwierdzić, iż los terenów przylegających do Polski jest w porównaniu do obszarów pozostających pod władzą sowiecką wprost szczęśliwym. Powiększenie terenu sowieckiego byłoby rozszerzeniem panowania nędzy, głodu i tyfusu. Zastrzeżenie to nie dotyczy tylko granicy polsko-rosyjskiej, ale wogóle wszystkich granic otaczających Rosję sowiecką. Nie można bowiem pozwolić, by do „katongi” sowieckiej powróciła choćby jedna istota ludzka, której udało się stamtąd uciec.

## Prasa polska górnośląska o zajściach gliwickich.

Katowice. Cała prasa polska na Górnym Śląsku zajmuje się ostatnimi wypadkami w Gliwicach. „Goniec śląski” pisze: w poniedziałek zaczęli polscy urzędnicy kolejowi przejmować kolej na polskim obszarze Górnego Śląska. Przejmowanie odbywa się stopniowo i ma trwać do 20 czerwca. Polscy urzędnicy kolejowi są sobą w oku Niemiec. Im bardziej zbliżał się termin przejmowania Śląska przez władze polskie, tem bardziej rosła nienawiść Niemców. Już w piątek, sobotę i w poniedziałek w Gliwicach i Bytkowicach ujawniły się objawy tej nienawiści, które spowodowały wiele ofiar wśród polskich kolejarzy. W poniedziałek napadli Niemcy na polskich kolejarzy, których wiele obito dotkliwie. Około 20 ciężko okaleczono i znajdują się oni w szpitalach. Napady piatkowe i sobotnie miały spowodować ludność polską, wywołać rozruchy i w ten sposób odroczyć przejmowanie rządów przez Polskę. Na zgromadzeniu niemieckich socjalistów wzywano Polaków, aby natychmiast przenieśli się do polskiej części Górnego Śląska. Na zgromadzeniu tem obito 50 robotników polskich. Niemcy zwracają się nie tylko przeciw kolejarzom polskim, ale także przeciw polskim robotnikom, którzy z przejęciem władzy na Górnym Śląsku nie mają nic wspólnego. Setki kolejarzy Polaków, Niemcy wypędzili z Gliwic i Bytkowic. Kolejarze obici i okaleczeni przybyli do Katowic. Liczba okaleczonych sięga 80 osób, a ogółem uchodźców jest przeszło 600. Wiadok obitych kolejarzy wywołał ogromne rozgoryczenie wśród ludności polskiej. W sprawie zajść gliwickich donoszą dalej, że kolejarzom polskim w Gliwicach zdemolowano mieszkania.

Katowice. (AW). Rozeszły się tu pogłoski, że w Zabru wybuchł gwałtowne rozruchy przeciw Polakom, prowadzone przez Orteschowców. Między innymi podobno pobito dr. Hagera b. komisarza plebiscytowego w powiecie.

## Gwałty bolszewickie na Podolu.

W numerze „Gazety Lwowskiej” z 21. maja br. poruszyliśmy w artykule wstępnym konieczność zajęcia się losem Kamienica Podolskiego. Jako ilustracja słów naszych służyć mogą szczegóły, przesłane do warszawskiej „Gazety Porannej”, szczegóły wprost straszne, mroźące — jak słusznie redakcja podkreśla — krew w żyłach.

Wedle tej relacji, „rekwiizycje” w kościołach kamienieckich naznaczono na 19. kwietnia.

Ludność dowiedziała się o tej decyzji dnia poprzedniego, to też koło katedry, z której między innymi miało zabrać koronę z cudami słynącego obrazu Matki Boskiej, zebrały się tłumy wiernych, które strzegły świątyni dzień i noc. (Informator myli się, sławny na całą Polskę, cudami słynący obraz Matki Boskiej, znajduje się w kościele po-ormiańskim, nie w katedrze. P. Red.)

Gdy nazajutrz przybyły „władze” rekwiizy-

## Pamiętajmy o braciach powracających z Rosji!

# Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia sejmowego z dnia 30. maja 1922.

Sejm w drugim i trzecim czytaniu przyjął nowelę do ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich. Nowela ta okazała się potrzebną ze względu na spadek kursu marki polskiej. W dalszym ciągu dyskusji nad monopolem tytoniowym sprawozdawca p. Kędzior w końcowym wywodzie polemizował z przemówieniami pp. Wierzbickiego i Krainy, poczem Izba przystąpiła do rozprawy szczegółowej. W dyskusji szczegółowej zabierali głos pp. Wróblewski, Sosiński i sprawozdawca Kędzior. Marszałek zgodnie z uchwałą konwentu senierów przerwał dyskusję nad tą sprawą do godz. 7, o której ma się odbyć głosowanie.

Następnie p. Daszyński uzasadnia wniosek nagły P. P. S. w sprawie autonomii dla Galicji wschodniej. P. Daszyński: Konieczną jest rzeczą utworzyć w Małopolsce wschodniej sejm krajowy i zarząd krajowy, odpowiedzialny przed tym Sejnem.

P. Zamorski: Nie wolno tej sprawy załatwiać poza obrębem innych spraw polskich, zwłaszcza w chwili obecnej, która jest niefortunna, by prawną Polskę do Galicji wschodniej uczynić wątpliwymi.

W głosowaniu nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś odesłano do komisji konstytucyjnej.

Następnie Sejm przystąpił do omówienia nagłości wniosku P. S. L. w sprawie noweli do reformy rolnej.

P. Dąbski uzasadniając nagłość wniosku podkreślił, że nie chodzi tu o zaostrenie sprawy rolnej, lecz jedynie o szybsze jej przeprowadzenie, tj. o skrócenie procedury wywłaszczenia.

P. Staniszkis oświadcza się przeciwko wnioskowi jako agitacyjnemu, obliczonemu tylko na wrażenie na zewnątrz wobec zbliżających się wyborów sejmowych.

P. Niedziałkowski w imieniu P. P. S. wypowiada się przeciwko nagłości wniosku.

P. Wojdaliński imieniem N. Z. L. oświadcza się za nagłością, zastrzegając sobie pewne poprawki.

P. Woźnicki, nie aprobując motywów wniosku, oświadcza się za nagłością, zapowiadając równocześnie poczynienie poprawek w komisji.

P. Wichliński oświadcza się za taką nowelą rządową do ustawy o reformie rolnej, któraby zapewniała robotnikom rolnym i małorolnym pierwszeństwo przed zamożnymi.

Marszałek zastrzega się przeciwko temu, aby ten sposób oświadczeń nie stał się precedensem na przyszłość.

P. Dubanowicz wyraża zapatrywanie, że wniosek będący na porządku dziennym jest sprzeczny z konstytucją i oświadcza się przeciw nagłości.

Przeciwko nagłości przemawiał także p. Federowicz, za wnioskiem zaś pp. Matakiewicz, Stapiński i Zaleski.

W głosowaniu nagłość odrzucono 270 głosami przeciwko 128, poczem wniosek odesłano do komisji rolnej i prawniczej.

W tem miejscu Marszałek zarządził przerwę posiedzenia.

## GŁOSOWANIE W SPRAWIE MONOPOLU.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad monopolem tytoniowym. Głosowanie nad art. 1. ustawy o monopole tytoniowym wraz z obliczeniem głosów trwało od godz. 7 do godz. 8.45.

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów.

Pp. Ralski i Wójcicki, zwolennicy monopolu, spóźnili się z oddaniem kartek, wskutek czego głosów ich nie liczono.

Po obliczeniu głosów Marszałek zawiadomił, że za monopolem oświadczyło się 183 posłów — przeciwko monopolowi 183 posłów, wobec czego art. 1 nie uzyskał większości, a tym samym upadł.

Sprawozdawca p. Kędzior oświadcza, że Sosiński wnioś dodatek do art. 1, opiewający o wywłaszczenie monopolu tytoniowego w województwie śląskim może nastąpić tylko za zgodą Sejmu śląskiego. Mowca oświadcza w porozumieniu z Rządem, że póki Polska nie objęła Górnego Śląska — ewentualna ustawa o mono-

polu nie obowiązuje Górnego Śląska, z chwila zaś objęcia Górnego Śląska, obowiązywać będzie art. 4 artykułu 5. konstytucji województwa śląskiego, postanawiającej, że podatki i opłaty obowiązujące na terytorjum Rzeczypospolitej, obowiązują również na terytorjum śląskim.

Marszałek objaśnia, że p. Sosniński wobec tego wniosek swój cofnął.

Następne artykuły do 6. włącznie, wśród pamiętającej w Izbie wrzawy zostały przyjęte.

Marszałek: Ponieważ podniosły się tu wątpliwości, co do wyniku głosowania nad art. 1 muszę się powołać na art. 37 regulaminu, który powiada, że Marszałek rozstrzyga o wszystkich spornych sprawach, nie określonych wyraźnie w regulaminie, a dotyczących się sposobu obrad. — Wprowadzając art. 1, upadł, mimo to jednak musimy głosować nad dalszymi artykułami. W Sejmie naszym wypadku takiego jeszcze nie było, ale często się zdarza, że w drugim czytaniu ustawy znajdujące się artykuły sprzeczne ze sobą, co dopiero w trzecim czytaniu zostaje usuniętem.

Wśród ciągłej wrzawy wywoływał następnie Marszałek art. 2 do 6 włącznie, a ponieważ nikt nie żądał głosu, ogłaszał je za przyjęte.

Przystąpiono potem do art. 7. W imionem głosowaniu przyjęto art. 7 — 184 głosami przeciw 178. Dalsze głosowanie odroczył Marszałek do jutra do godz. 3 popołudniu.

Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia znajduje się między innymi deklaracja Ministra spraw zagranicznych, oraz wniosek nagły p. Radziszewskiego w sprawie obecnej drożyzny gotówki.

## Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Komisji skarbowo-budżetowej postanowiono wstawić do budżetu kwotę 40 milionów mk. na pomoc dla robotników, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom przy pracy w b. zaborze rosyjskim.

Komisja prawnicza rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Załatwiono sprawę odwołania od uchwały miejscowych komisji komornej przy Ministerstwie spraw wewnętrznych. W skład tej ostatniej komisji wchodzić będą przede wszystkim Minister lub jego zastępca i po jednym przedstawicielu Ministerstwa sprawiedliwości oraz zdrowia publicznego, przedstawiciel Centralnego Związku lokatorów i przedstawiciel Związku właścicieli nieruchomości. — Poza tem ustalono, że na wypadek nieuśtalenia przez komisje miejscowe mnożników do dnia 1. czerwca b. r. ewentualnie 1. grudnia b. r., mnożniki te ustalone zostaną przez właściwe komisje odwoławcze. Od dnia ogłoszenia ustawy aż do 1. lipca 1927 nie wolno będzie przeobrażać mieszkań prywatnych na lokale handlowe, biura, kinematografy itp., pod karą grzywny i aresztu, oraz przywrócenia mieszkania do stanu poprzedniego.

Ustawa obowiązywać będzie na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego. Co do tego ostatniego województwa decyzja została zastrzeżona posłom wileńskim.

## Kanclerz Wirth o traktacie w Rapallo.

Berlin. Kanclerz Rzeszy Wirth złożył w Sejmie Rzeszy oświadczenie rządowe, w którym stwierdził, że rokowania w Paryżu są w pełnym toku. Wiele jeszcze wody upłynie w Renie, zanim rzeczywistą się zasady prawne, które tworzą myśl wytyczną niemieckiej polityki. Delegacja niemiecka ożywiona była myślą porozumienia się. Francja starała się wykluczyć je poza nawias. Traktat w Rapallo jest uczciwym i szczerem „dziełem pokojowym“. To też nieuzasadnione było podejrzenie, jakoby Niemcy żywiły zamiary wojenne. Traktat w Rapallo jest umową polityczną, której żadna trzecia strona nie powinna uważać za niebezpieczną, lub ograniczenie swych praw. Zasady traktatu były ułożone na długo przed konferencją. Kanclerz precyzyjnie, jakoby traktat zawierał tajne postanowienia natury wojskowej. Jeżeli kwestja granic wschodnich nie została ostatecznie rozwiązana, to nie z winy Niemiec. Kanclerz

prosi o zatwierdzenie traktatu w Rapallo, jako dzieła pokoju, które „przyczyni się do pokoju europejskiego“.

## Odpowiedź Niemiec w sprawie odszkodowań.

Bordeaux. (PAT.) Radio. „Petit Parisien“ stwierdza, że odpowiedź niemiecka przesłana komisji odszkodowań jest na ogół zadowolająca, przyznaje bowiem komisji prawo zasięgania informacji o stanie finansowym Rzeszy, przyjmuje obowiązek Niemiec unikania powiększania długu płynnego Rzeszy, a nadto przewiduje opracowanie w najbliższym czasie programu, oraz ustaw mających zapobiec odpływowi kapitałów niemieckich za granicę.

Bordeaux. (PAT.) Radio. Szeroką dzienników stwierdza, że odpowiedź niemiecka jest zadowolająca. Jednakże opinia rozmaitych członków komisji odszkodowań odmienna jest w zapatrywaniach na odpowiedź niemiecką. Zdaniem niektórych członków komisji tekst odpowiedzi niemieckiej jest dwuznaczny, wobec czego decyzja komisji miałaby być odroczoną aż do otrzymania dodatkich wyjaśnień.

Leaflet. (PAT.) (Radio.) Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu zażegnania nowego kryzysu reparacyjnego. „Daily Telegraph“ omawia techniczną stronę międzynarodowej pożyczki, która ma być udzielona Niemcom przez Amerykę i neutralnych. „Times“ stwierdza korzystną zmianę nastroju politycznego w Europie. Rokowania dra Hermesa z komisją odszkodowań zapowiadają się pomyślnie, co łączyć należy z posiedzeniem międzynarodowych finansistów w Paryżu, na którym omawia się warunki pożyczki. Pożyczka ta dojdzie niewątpliwie do skutku, i wywrze efekt zarówno polityczny, jak i psychologiczny.

## Opanowanie Rosji przez Niemców.

Moskwa. (AW.) Rząd sowiecki na szeroką skalę rozdaje Niemcom koncesje rolne głównie na południu Rosji i wybrzeżach Morza Czarnego. Jest to planowa akcja, mająca na celu podniesienie stosunków między Niemcami a Rosją na gruncie ekonomicznym, politycznym i militarnym. Najwięcej koncesji otrzymali Niemcy w rejonie Odessy. Ze źródeł sowieckich udało się przedstawić, że do jednego tylko rejonu przybędzie 12.000 kolonistów niemieckich. Większość ich zna język rosyjski. Koloniści ci w razie wojny utworzą kadry czerwonej armii. Plany rosyjsko-niemieckie w tym kierunku są bardzo rozległe. Przewidują sprowadzenie i osiedlenie w Rosji w ciągu dwu lat około 100.000 najlepszej kadry niemieckiej. Charakterystyczne jest, że władze sowieckie odmawiają koncesji rolnych na wybrzeżu Czarnymorskim reflektantom innych narodowości, proponując im zagospodarowanie odległych na Półw. Urału i w innych miejscowościach Rosji. Dzieje się to na podstawie umowy zawartej z Niemcami. Wiadomości te potwierdza notatka w jednym z ostatnich numerów „Krasnyj Krym“, donosząca o istnieniu całego szeregu rozgałęzionych organizacji niemieckich, służących celom osadnictwa niemieckiego na południu Rosji — z nazwą „Bundestreu“, która sprowadziła dla swych członków milion pudów zboża, zakupionego w Rumunii i która zaopatruje kolonistów w towary i narzędzia rolnicze. Organizacje te czerpią fundusze od rządu niemieckiego.

Berlin. (PAT.) Towarzystwo przemysłowe rosyjsko-niemieckie, świeżo zawiązane, rozporządza kapitałem zakładowym w sumie 30 miliardów marek. Wśród akcjonariuszy niemieckich znajdują się Siemens i Krupp, po stronie rosyjskiej rząd sowiecków.

## Intrygi Petruszewicza.

Lwów. (AW.) Z międzynarodowego źródła dowiadujemy się, że wiedeński samozwańczy rząd Po-





OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 31/22/3. Edykt. Mikołaj Hładunowicz, syn Antoniego, urodzony dnia 19. marca 1887. r. w Zahorcach powiat Złoczów...

Złoczów, dnia 19. kwietnia 1922. 5463

T. 2/22/3. Edykt. Mikołaj Demciuch, syn Hrynia urodzony 22. marca 1880. r. w Żelechowie wielkim, powołany w r. 1914. na wojnę...

Złoczów, dnia 14. kwietnia 1922. 5469

T. 18/22/3. Edykt. Piotr Gałęcki, syn Ofeksy urodzony dnia 28. stycznia 1892. r. w Laszkach królewskich powiat Przemyski...

Złoczów, dnia 15. kwietnia 1922. 5471

T. 47/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Maliszewski, urodzony 15. stycznia 1884. r. w Dorofijówce powiat Skalat...

Tarnopol, dnia 22. kwietnia 1922. 5461

T. 628/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Damian Suś, syn Wasyla i Eurozyny urodzony dnia 13. listopada 1884. r. w Żółtańcach...

lub adw. Dr. Leonowi Brandlerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą małżeńskim. Zaginionego wzywa się, aby jawił się przed podpisany Sąd...

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 26. kwietnia 1922. 5484

T. 43/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Dżuta, urodzony 14. kwietnia 1887. r. w Orzechowcu powiat Skalat...

Tarnopol, dnia 10. kwietnia 1922. 5465

T. 27/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Łotocki, urodzony 26. października 1888. r. w Piótyczy powiat Tarnopol...

Tarnopol, dnia 13. kwietnia 1922. 5468

T. 395/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kohler, syn Wilhelma i Katarzyny, urodzony w Sygnówce dnia 7. października 1873. r. stolarz kolejowy...

Lwów, dnia 26. stycznia 1921. 5501

T. 35/22/4. Wincenty Chomiccki, syn Nikolaja i Marji, urodzony 1877. r. w Włhancu ad Czortków, gr. kat. zamieszkały w Żurawnie...

Stryj, dnia 25. marca 1922. 5566

T. 100/22/2. Lukien Byk syn Piotra z Popowiec, urodzony 7. czerwca 1886, jako żołnierz austriackiego 36 pułku obrony krajowej...

Czortków dnia 23. maja 1922. 5510

T. 10/22/4. 1) Wigdor Treibicz syn Tawla i Menie, urodzony w Uścieczku rzekomo w roku 1848...

ścieczku 30. czerwca 1873. prywatni w Torskiem, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków, miały umrzeć na cholere w lecie 1915 w Tlustem...

Czortków dnia 1. maja 1922. 5507

KURATELE.

P. 36/22/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała Sądu powiatowego w Dąbrowie z 16. lutego 1922 L. 6/21/5 pozbawiono całkowicie własnowolności Zofię Brożkova...

Dąbrowa dnia 10. maja 1922. 5154 1-3

KONKURSY.

L. 490/22. Konkurs. Celem obsadzenia substytutantów posad notarialnych w Belszowcach, Zalocach i Husiatynie, z siedziba w odnośnych miejscowościach...

Lwów dnia 14. maja 1922. 5474 1-3

UPADŁOŚCI.

S. 24/13/203. W sprawie upadłości Jana Zygmunta 2 im. Demetra wyznacza się audjencję do ogólnego zebrania wierzycieli na dzień 8. czerwca 1922 godzina 11.30 przed południem...

Lwów dnia 23. maja 1922. 5525

S. 1/15/172. W sprawie upadłości krajowej wytwórczej spółki szlakerskiej wyznacza się audjencję na dzień 7. czerwca 1922 godz. 11.30 przed południem w biurze Nr. 18 tut. Sądu...

Lwów dnia 24. maja 1922. 5526

LICYTACJE.

Nc. IV. 127/22. Sąd powiatowy w Boleszowie sprzedaje przez publiczną licytację na zgodny wniosek współwłaściciela: 1) Jana Dzierżanowskiego w 80080/188160 cz. 2) Mikołaja Dzierżanowskiego w 15925/188160 cz. 3) Macieja Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz. 4) Wincentego Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz. 5) Lucji Rompała w 14560/188160 cz. 6) Bronisława Dzierżanowskiego w 14560/188160 cz. 7) Elżbiety Romanowicz w 1365/188160 cz. 8) Jana Multarzyńskiego w 1365/188160 cz. 9) Wiktora Multarzyńskiego w 1365/188160 cz. 10) niel. Julji Multarzyńskiej w 1365/188160 cz. 11) niel. Emilji Multarzyńskiej w 1365/188160 cz. 12) niel. Jadwigi Multarzyńskiej w 1365/188160 cz. 13) niel. Apolonji Multarzyńskiej w 1365/188160 cz. 14) Henryka Dzierżanowskiego w 5460/188160 cz. 15) Eugentji Dzierżanowskiej w 5460/188160 cz. 16) Apolonji Kochańskiej w 12096/188160 cz. 17) Emilji Jurkiewicz w 960/188160 cz. 18) Katarzyny Odoj w 192/188160 cz. 19) Józefa Szadzika w 192/188160 cz. niżej wymieniona realność wraz z przynależnościami ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania...

Czerwiec 1922 o godz. 9 rano w Sądzie powiatowym w Bolechowiu w sali Nr. 5. Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa we wzglę...

Sąd powiatowy, Oddział IV. Bolechów dnia 23. maja 1922. 5518

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 17216. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że notariusz Aleksander Ottmann, przeniesiony z Peczeniżyna do Kołomyj dnia 16. maja 1922 urzędowanie w Kołomyjach obejmuje.

Prezes Sądu apelacyjnego. Lwów dnia 12. maja 1922. 5476 1-3

C. X. 121/22/1. Edykt. Przeciw Stefanowi Synycia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Tarnopolu przez Pawła Synycia pozew o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 28. czerwca 1922 w tutejszym Sądzie sala 8. Celem strzeżenia praw Stefana Seneci ustanawia się Pana Dra Segala adwokata w Tarnopolu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Stefana Seneci w preczonnej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział X. Tarnopol dnia 16. maja 1922. 5522

C. VIII. 384/22/1. Strona powodowa Wasyl Chrystynycz, gospodarz w Jeziernie, wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Michałowi Zaturskiemu, gospodarzowi w Jeziernie, nieobjętej masie spadkowej sp. Nykoly Kudryka i nieznanej z życia i miejsca pobytu Pawłowi Kudryk o zniesienie współwłasności ruchomości spadkowych zpn. do C. VIII. 384/22. Dla pozwanej nieobjętej masy spadkowej po sp. Nykole Kudryku oraz dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Kudryka ustanawia się kuratorem adw. Dra Kitaja w Złoczowie, który tego ostatniego będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi lub nie ustanowi pełnomocnika. Na podstawie powyższej skargi wyznacza się audjencję na dzień 10. lipca 1922 o godz. 9 w Sądzie powiatowym w Złoczowie Oddział zborowski przy ul. Kościuszki Nr. 303.

Sąd powiatowy (Oddział zborowski). Złoczów dnia 13. maja 1922. 5523

FIRMY.

Firm. 339/21. Stow. 599. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe i pożyczkowe w Monasterzyskach. Członkowie dyrekcji wystąpili: Israel Meier Scher. Członkowie dyrekcji wybrani: Gerschon Fisch (ponownie), Dawid Baner i Natan Bauer, zaś Hersch Kupfer jako zastępcy dyrektora, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, iż obok firmy „Towarzystwo handlowe i pożyczkowe, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Monasterzyskach“ umieszczają swoje podpisy. Dzień wpisu 5. stycznia 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Stanisławów dnia 4. stycznia 1922. 2971

Fim. 32/22. Rej. A. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia dzisiejszego przy firmie: Brzmienie: „Polski Bank Krajowy. Filia w Białej“, wpisano w rejestrze następujące zmiany: Otwartą została w Oświęcimiu firma w brzmieniu: „Polski Bank Krajowy, Ekspozytura w Oświęcimiu“, z tem, że Zakład centralny względnie firma macierzysta ma swą siedzibę we Lwowie. Firma rozpoczęła swoją działalność od 1. stycznia 1922 r. Naczelnikami zamianowanymi zostali: Pp. Władysław Danielski i Edward Jaśkiewicz, obaj z Oświęcimia, którzy reprezentują firmę na zewnątrz i ją podpisują kolektywnie lub każdy z osobna, ale zawsze kolektywnie z zastępcą Naczelnika lub jednym z prokurentów i firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy jak na wzorze. Nadano rokure pp. Romanowi Mayzelowi, burmistrzowi i właśc. realności: Marcelemu Gorączko, notariuszowi, Teofilowi Wysockiemu, właścicielowi dóbr, Dr. Antoniemu Słószarczykowi, lekarzowi, Józefowi Mozerowi, kupcowi i Emilowi Haberfeldowi, właścicielowi fabryki wódek, wszystkim w Oświęcimiu, którzy będą podpisywać firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swe podpisy jak na wzorze z dodatkiem na prokurę wskazującym.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Wadowice dnia 4. lutego 1922. 2985

Firm. 83/22. Spółdzielnia 22. Sąd okręgowy w Sanoku jako handlowy Oddział IV, zarządza uchwałą z

dnia 24. maja 1922 następujący wpis w rejestrze spółdzielni pod liczbą kolejną spółdzielni: Towarzystwo kredytowe urzędników i służ państwowych dla budowy domów mieszkalnych i dostarczenia członkom artykułów spożywczych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sanoku zmieniło statut celem uzgodnienia go z nową ustawą o spółdzielniach, a główne zasady naszego statutu gnieją: 1) Firma i siedziba spółdzielni: Konsam pracowników państwowych spółdzielnia z odpowiedzialnością tylko deklarowanymi udziałami w Sanoku. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenia co do zawierania interesów z nieczłonkami. 1) Hurtowny zakup, przerabianie, wytwarzanie przedmiotów domowego i gospodarczego użytku oraz detaliczna odsprzedaż tychże członkom. 2) Operacje wkładkowo-oszczędnościowe. 3) Zakładanie czytelni, bibliotek i innych zakładów oświatowo-wychowawczych. 4) Organizowanie kursów, odczytów, pogadanek i innych rozrywek kulturalnych. W razach wyjątkowych ważne zebranie może zezwolić na sprzedaż towarów i osobom postronnym. 3) Czas trwania spółdzielni, jeżeli ją założono na czas ograniczony,

nieograniczony. 4) Oznaczenie rodzaju i zakresu odpowiedzialności: Odpowiedzialność tylko deklarowanymi udziałami. 5) Wysokość udziału, wpłat na udziały i czas ich dokonywania: jeden udział wynosi 6.000 Mkp. (co tydzień 35 Mkp.). Przy zapisaniu się płatne jest 1000 Mkp., reszta do 6 miesięcy, od chwili zapisania się na członka. 6) Liczba członków zarządu, tudzież ograniczenia uprawnień zarządu i postanowienia o zastępcach: Stanowią zarząd pięciu członków i dwóch zastępców. Kontrakt kupna, sprzedaży, zastawu lub wynajmu nieruchomości wymagają do swej ważności zatwierdzenia przez Radę nadzorczą. 7) Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: „Gazeta Lwowska“. 8) Rok obrachunkowy, jeżeli się różni od roku kalendarzowego: kalendarzowy. 9) Imiona i nazwiska nowych członków spółdzielni członkowie zarządu dotychczasowi: Dr. Marjan Jannelli, Jan Oklejewicz, Zygmunt Gizella, Jadwiga Tomasińska, August Bezncha, Jan Augustyński, Antoni Turkowski, ks. Szymon Korpak ustąpili, a wybrani zostali: Świdzki Bronisław, sędzia Sądu okręgowego Papp Dionizy, urzędnik pocztowy, Włodzimierz Kunczewicz, dyrektor kancelarii sądowej, Jan

4% Pożyczka hipot. król. stol. miasta Lwowa z r. 1911.

XXIII. LOSOWANIE

4%, obligacji pożyczki hipot. król. stol. miasta Lwowa z roku 1911. dnia 1. maja 1922.

Ser. I. po 10.000 koron = 7000 Mp. Nr. 204.

Ser. II. po 5.000 koron = 3.500 Mp. Nr. 5, 531, 533.

Ser. III. po 1.000 koron = 700 Mp. Nr. 22, 684, 752, 1.099, 1.100, 1.188, 1.244, 1.413, 1.461, 1.613, 1.884, 2.824.

Ser. IV. po 500 koron = 350 Mp. Nr. 88, 995.

Ser. V. po 200 koron = 140 Mp. Nr. 157, 571, 997, 1.023, 1.121, 1.164, 1.179, 1.181, 1.459, 1.585, 1.740, 1.894, 1.896, 2.007, 2.202, 2.455, 2.489, 2.804, 2.892, 3.156, 3.217, 3.449, 3.516, 3.510, 3.555, 3.729.

Ser. VI. po 100 koron = 70 Mp. Nr. 115, 441, 648, 823, 866, 1.298, 1.410, 1.458, 1.744, 1.831, 1.849, 1.913.

Płatne dnia 1. sierpnia 1922.

Z poprzednich losowań nie podniesiono dotychczas:

Table with 10 columns: Numer, płaćny (1 lu-tego, 1 sierpnia), Serja I. a 10.000 kor. = 7000 Mp., Serja III. a 1000 kor. = 700 Mp., Serja V. a 200 kor. = 140 Mp., Serja V. a 200 kor. = 140 Mp., Serja VI. a 100 kor. = 70 Mp.

